



Ks. Jan Szczepaniak

Do Świąt Zmartwychwstania
trzeba się przygotować.

2.
**TEGOROCZNY
WIELKI POST
JEST DAREM
DLA CIEBIE**



Bóg, nasz Zbawiciel, pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie.

1 Tm 2, 4-6

Bóg pragnie, byśmy **WSZYSCY** zostali zbawieni i **WSZYSCY** doszli do poznania prawdy.

Znajdzie się choć jeden człowiek, który świadomie chce się mylić w sądach i wyborach?

Sądzę, że jest to pytanie retoryczne. Problem zaczyna się dopiero wówczas, gdy postawi się pytanie o prawdę. Każdy Wielki Post jest okazją by zbliżyć się do **UMĘCZONEJ PRAWDY**, bez której nie można się dostąpić zbawienia.



Pozostało dziesięć dni do Wielkanocy. To sporo czasu.
W tym roku czas biegnie inaczej niż zwykle.
Świat jakby się zatrzymał, zmuszając nas zdecydowanego
zwolnienia.

Przymusowa zmiana dotychczasowego rytmu zajęć, przyniosła
nam więcej czasu do własnego rozdysponowania.

Zdecydowanie więcej czasu możemy poświęcić na spokojne
przebywania z sobą samym.

Sporo możliwości otwarło się przed nami do nadrobienia
zaległych prac.

Więcej niż zwykle czasu spędzamy z rodziną.

Nie powinno również zabraknąć czasu na przytulenie się do
Pana Jezusa.

**To wszystko jest wielkim darem.
TEN CZAS JEST WIELKIM DAREM.**





Tak wiele może się w tym czasie dobrego zdarzyć.

Przebywając więcej czasu ze sobą może doświadczyć, że przybywanie w ciszy nie tylko nie jest przykre, ale umożliwia słuchanie siebie.

Może również w myślach, wolnych od strachu i czarnych obaw dotyczących przyszłości, dostrzeżesz dobrą przyszłość i znajdziesz do niej choćby wąską ścieżkę.

Może odnajdziesz lub potwierdzisz prawdę, że w życiu niewiele jest ważnych spraw .

Może przekonasz się do zdania, że do życia niewiele potrzebujemy.

Może podpiszesz się pod stwierdzeniami, że to, co dobre zawsze kosztuje, a z wszystkiego będzie się kiedyś rozliczonym.





Mając więcej czasu do swojej dyspozycji może uda Ci się dokończyć dawno rozpoczęte prace. To zawsze przynosi ulgę , podnosi ducha - wzmacnia wiarę w siebie.

Ten czas jest okazją do pomnożenia dobrych słów wypowiedzianych do swoich domowników.

A może w tym czasie przyjdzie myśl, by porozmawiać z kimś od serca. Taka pamięć ze strony innych zawsze cieszy.

Ten czas jest dużą przestrzenią. Zmieści się w nim wiele małych czynów, mocno krzyczących: robię to, bo Cię Kocham, bo nie jesteś mi obojętny.

A wszystko to:

czas dla siebie, czas na pracę, czas dla innych
– to WIELKI DAR.

PIERWSZY DAR TEGOROCZNEGO WIELKIEGO POSTU.






I jeszcze jedno:
za tym czasem, postrzegany jako dar, stoi Bóg.
On zawsze jest sprawcą wszelkich dobrych darów.

Podziękuj mu, za ten czas.

TERAZ.
CHOĆ JEDNYM ZDANIEM.





Dar pojemniejszego czasu nie jest jedynym darem, który tegoroczny Wielki Post przyniósł Tobie.

Drugim zdarzeniem, który należy widzieć jako łaskę, choć to to bardzo źle brzmi, jest obecna sytuacja w świecie. W przeżywaniu Wielkiego Postu nie możesz uciec od rzeczywistości, która zapukała do Twojego domu, a nie tylko do domu sąsiada.

Nie możesz stwierdzić, że jej nie ma. Nie możesz od niej uciec. Nie możesz jej zagłuszyć. Bowiem nie da się skutecznie powiedzieć: ona mnie nie dotyczy, dla mnie ona nie istnieje; całe to zamieszanie mnie nie interesuje.

Gdybyś przyjął taką postawę, to była by ona nic nie wartym zaklinaniem rzeczywistości.





CZAS jaki przeżywamy razem ze wszystkimi mieszkańcami świata jest łaską. Zdaję sobie sprawę, że przyjęcie takiej prawdy wiele od nas wymaga.

Do Efezjan, skłonnych w trudnych czasach odrzucić Boże spojrzenie i wybrać zło, św. Paweł napisał takie zdania: *Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe. Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana (Ef 5, 17).*

Takich jak dzisiaj trudnych czasów w dziejach ludzkości było wiele. Co ciekawe, nie brakowało ludzi znających Chrystusa, ulegających wówczas pokusie wybierania zła. Tak jakby w odrzuceniu ewangelicznych zasad widzieli istotę życia (odwołuję się do „Dekameronu” Giovanniego Boccaccia oraz wydarzeń w „przedsionku gilotyny” w paryskim Pałacu Sprawiedliwości).





Idąc za myślą św. Pawła rozsądek każe stawiać w trudnych czasach pytanie o wolę Boga.

Czyli pytać, co Bóg dziś od nas chce?

Co chce od każdego z ochrzczonych?

Poprawiam się:

Co Bóg ode mnie chce?

Możliwość postawienia takiego pytania jest drugim darem tegorocznego Wielkiego Postu.

Jest to pytanie o to,
co świadomie zlekceważyłem
lub / i czym się dostatecznie nie przejąłem,
lub / i o czym z lenistwa, i gnuśności już zapomniałem.





I za tym darem stoi Bóg.

Zamyślenie na taki temat przyniesie dobry i trwały owoc tylko wówczas, gdy będzie się odbywało przez Bożym Obliczem. Bezowocną będzie dyskusja wyłącznie z samym sobą.

Innymi słowy:

By czas spędzony na rozpatrywaniu takich kwestii dał widoczny i zadawalający skutek trzeba dopuścić do głosu Stwórcę.

Głos Boga dociera do tego, kto chce Go słuchać.

Głos Boga jest przyjmowany, nawet jeśli to mowa trudna, tylko wówczas, jeśli słuchający ma świadomość, że słucha Stwórcy, który ustala zasady.

Tylko ten chce wysłuchać Boga i jest gotowy go usłuchać, kto wszedł na drogę nawrócenia (zmienił swoje myślenie).





Nie inaczej:

najpierw zmiana myślenia (nawrócenie), a później słuchanie Boga. Bez zmiany myślenia, nie ma możliwości byś usłyszał i zrozumiał, co Bóg od Ciebie chce.

To znaczy:

po pierwsze - uznaj, że obecny czas jest właściwym momentem, do gruntownej zmiany myślenia (trudny czas, wymaga radykalnych działań);

po wtóre - uznaj, że Bogu zależy na zmianie Twojego myślenia (chce, byś się nawracał);

po trzecie - uznaj, że rozsądna zmiana myślenia, zawsze odbywa się w łączności z Bogiem (myślenie bez odniesienia do Boga, prowadzi na manowce).





Innymi słowy:

pandemia i wszystko, co z nią jest związane przynagla do refleksji nad obecnością Boga we własnym życiu:
na ile i w czym się z Nim liczę,
w czym Go słucham, a co robię po swojemu.

Uznanie zasadności takich pytań jest już dowodem, że czas, który przeżywamy – to łaska.

Bowiem to, co się dzieje kwestionuje każdą rzeczywistość budowaną bez Boga. Bezradność „mądrych” i „możnych” z każdym dniem coraz bardziej obnaża bezsens świata kreowanego bez łączności ze Stwórcą, a tym bardziej stawianego w opozycji do Niego.



Możesz teraz podziękować Bogu za czas, który skłania do
wnikliwszego zastanowienia się nad posłuszeństwem Bogu?
Czy Go słuchasz?
Czy dajesz się Mu prowadzić?

**PODZĘKUJ
TERAZ, CHOĆ JEDNYM ZDANIEM.**





Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się u Ciebie,
mówię Panu: «Tyś jest Panem moim;
nie ma dla mnie dobra poza Tobą».

Ku świętym, którzy są na Jego ziemi,
wzbudził On we mnie miłość przedziwną!

Ci, którzy idą za obcymi bogami,
pomnażają swoje boleści.

Nie wylewam krwi w ofiarach dla nich,
imion ich nie wymawiam swoimi wargami.

Pan częścią dziedzictwa i kielicha mego.
To właśnie Ty mój los zabezpieczasz.
Sznur mierniczy wyznaczył mi dział wspaniały
i bardzo mi jest miłe to moje dziedzictwo.

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek,
bo nawet nocami upomina mnie serce.
Stawiam sobie zawsze Pana przed oczy,
nie zachwieję się, bo On jest po mojej prawicy.



**Dlatego się cieszy moje serce, dusza się raduje,
a ciało moje będzie spoczywać z ufnością,
bo nie pozostawisz mojej duszy w Szeolu
i nie dozwolisz, by wierny Tobie zagnał grobu.**

**Ukażesz mi ścieżkę życia,
pełnię radości u Ciebie,
rozkosze na wieki po Twojej prawicy.**

Ps 16 (15)

Droga krzyżowa

PAN JEZUS PROWADZONY NA ŚMIERĆ W TWOIM DOMU





Ks. Jan Szczepaniak

Do Świąt Zmartwychwstania
trzeba się przygotować.

3.
ZACZNIJ
OD RACHUNKU
SUMIENIA